



Pan
Arkadiusz Chwaścik

(dane zostały
zanonimizowane)

Wrocław, dnia 26 stycznia 2026 r.

DPR 152.1.2026
00012185/2026/W

Dotyczy: petycja o odwołanie Komendanta Straży Miejskiej

Szanowny Panie,

uprzejmie informuję, że z należytą uwagą zapoznałem się z treścią petycji o natchmiastowe odwołanie z pełnionej funkcji Komendanta Straży Miejskiej Wrocławia, Piotra Kościelnego, złożonej przez Pana, w imieniu Fundacji Skutecznie do Przodu.

Jak wynika ze zgromadzonych informacji, w dniu 12.10 br., o godz. 9:10, przy ul. Robotniczej, funkcjonariusze Straży Miejskiej Wrocławia, podjęli interwencję w związku ze zgłoszeniem, dotyczącym używania urządzenia nagłaśniającego w trakcie prowadzenia akcji zbierania podpisów pod listami poparcia dla inicjatywy referendalnej. Zakaz używania urządzeń nagłaśniających na ogólnodostępnych terenach miast jest określony w art. 156 ust. 1 Ustawy Prawo ochrony środowiska¹ (dalej – poś.). Przepisu tego nie stosuje się jedynie do uroczystości okazjonalnych, uroczystości lub imprez, które są związane z kultem religijnym, imprez sportowych, handlowych i rozrywkowych, legalnych zgromadzeń a także wówczas, gdy używanie tych urządzeń służy podawaniu do wiadomości komunikatów służących bezpieczeństwu publicznemu (vide – art. 156 ust. 2 poś.).

¹ Dz.U.2024.54

Naruszenie zakazu używania urządzeń nagłaśniających stanowi wykroczenie z art. 343 ust. 1 poś. i jest zagrożone grzywną w postępowaniu mandatowym. Funkcjonariusze straży gminnych (miejskich) mogą nakładać grzywny za tego rodzaju wykroczenia, co znajduje swoje uzasadnienie w § 2 ust. 1 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie wykroczeń, za które strażnicy straży gminnych są uprawnieni do nakładania grzywien w drodze mandatu karnego². Mogą również, w tym zakresie, udzielać pouczeń oraz kierować wnioski o ukaranie do sądu, występując przed nimi w charakterze oskarżycieli publicznych.

Z uwagi na powyższe uważam, że nie sposób uznać, aby działania podjęte w tym przypadku przez strażników, były pozbawione podstaw prawnych.

Przedmiotowa interwencja stanowiła bezpośrednią reakcję na telefoniczne zgłoszenie mieszkańca, które wpłynęło do służby dyżurnej Straży Miejskiej Wrocławia w tym samym dniu, o godz. 8:46. W trakcie dokonywania zgłoszenia osoba zawiadamiająca użyła słów „tutaj dzieje się rozróżba”. Warto w tym miejscu wskazać, że termin „rozróżba” oznacza awanturę, bijatykę, a zatem obowiązkiem osoby przyjmującej zgłoszenie było niezwłoczne skierowanie na miejsce zdarzenia funkcjonariuszy, tak by mogli podjąć interwencję w zakresie posiadanych uprawnień i obowiązków.

Do realizacji przedmiotowego zgłoszenia skierowano najbliższy patrol, który w dniu 12.10 br. miał wyznaczone zadania polegające na ochronie porządku i spokoju publicznego oraz przeciwdziałanie przypadkom handlu bez zezwolenia poza miejscami wyznaczonymi i postojowi pojazdów w miejscach zabronionych, w bezpośrednim sąsiedztwie targowiska, zlokalizowanego na terenie Dworca Świebodzkiego i przyległym. Patrol ten znajdował się przy ul. Robotniczej od godz. 8:01, co potwierdzają dane lokalizatora GPS, zainstalowanego w radiowozie użytkowanym w tym dniu przez strażników.

Podejmując interwencję strażnicy ujawnili, że osobą, która używała urządzenia nagłaśniającego, był Pan. W związku z powyższym, po przedstawieniu się i podaniu przyczyny podjęcia czynności, zażądali od Pana okazania dowodu tożsamości. Wezwanie na miejsce patrolu Policji miało na celu udzielenie strażnikom wsparcia w związku z odmową okazania dokumentów, co oznacza, że było ono w pełni uzasadnione zaistniałymi okolicznościami.

Funkcjonariusze straży gminnych, na mocy art. 12 ust. 1 pkt 2 Ustawy o strażach gminnych³ (dalej usg.), realizując zadania z zakresu ochrony porządku i spokoju w miejscach publicznych, są uprawnieni do legitymowania osób w uzasadnionych przypadkach, w celu ustalenia ich tożsamości, natomiast nie okazanie dowodu toż-

² Dz.U.2022.1350

³ Dz.U.2021.1763

samości na żądanie przedstawiciela uprawnionego organu stanowi wykroczenie z art. 65 § 2 Kodeksu wykroczeń⁴.

Jak wynika z treści art. 1 ust. 1 usg. straż gminna (miejska) jest umundurowaną, fakultatywną formacją, przeznaczoną do realizacji zadań z zakresu ochrony porządku publicznego na terenie gminy. Dlatego też nie zgadzam się z tezą, jakoby zapewnienie bezpieczeństwa publicznego stanowiło jedno z zadań, przypisanych tej formacji, które to zadanie należy przede wszystkim do Policji. Natomiast całkowicie popieram założenie, wedle którego Straż Miejska powinna reagować na zgłoszenia mieszkańców dotyczące rzeczywistych problemów w mieście, w tym, w szczególności takich, których rozwiązanie możliwe jest poprzez wykorzystywanie uprawnień, nadanych strażnikom przez Ustawodawcę, zmierzając przy tym do ochrony porządku publicznego oraz stanowiąc reakcję na ujawniane wykroczenia. Z uwagi na powyższe nie ulega żadnej wątpliwości, że działania podejmowane w przedmiotowej sytuacji przez strażników, stanowiły bezpośrednią reakcję na zgłoszenie mieszkańca, dotyczące nurtującego go problemu oraz zmierzały do zaprowadzenia porządku publicznego poprzez przeciwdziałanie popełnianiu wykroczenia. Stanowiły one zatem przykład takich działań, które są pożądane przez Fundację Skutecznie do Przodu, oraz przez Pana, jako jej prezesa, co wynika bezpośrednio z treści złożonej petycji.

Za godny podkreślenia uważam również fakt, że interwencje funkcjonariuszy Straży Miejskiej Wrocławia wobec osób które, wbrew ustawowemu zakazowi, używają urządzeń nagłaśniających, nie są wyjątkiem, lecz regułą. W bieżącym roku kalendarzowym, w rejestrze zgłoszeń i interwencji Straży Miejskiej Wrocławia odnotowano już 93 takie przypadki. W wyniku podjętych działań strażnicy nałożyli do tychczas 7 mandatów karnych, skierowali 3 wnioski o ukaranie do sądu oraz udzielili 40 pouczeń.

Używanie liczby mnogiej w stwierdzeniu, jakoby *„podobne interwencje Straży Miejskiej miały już miejsce podczas wcześniejszych działań komitetu referendalnego”*, uważam za całkowicie nieuprawnione. Wiadomo mi bowiem tylko o **jednym** podobnym zdarzeniu, które skądinąd trudno nazwać interwencją Straży Miejskiej. Miało ono miejsce w tej samej lokalizacji, w dniu 9.02 br., gdy służba dyżurna Straży Miejskiej Wrocławia przyjęła identyczne zgłoszenie, dot. używania urządzenia nagłaśniającego w trakcie prowadzenia akcji zbierania podpisów, a następnie, bez podejmowania jakichkolwiek czynności przekazała je Policji.

Nawet to, że Straż Miejska nie realizowała wówczas wobec ww. żadnej interwencji nie było przeszkodą w złożeniu przez Pana skargi na komendanta do Rady Miejskiej Wrocławia i przedstawieniu całej sytuacji, podobnie jak obecnie, jako bezpodstawnego i celowego działania Straży Miejskiej Wrocławia, zmierzającego do

⁴ Dz.U.2025.734

utrudnienia prowadzenia akcji zbiórki podpisów na listach poparcia dla referendum.

Przedmiotowa skarga była rozpatrywana na posiedzeniu Komisji Skarg Wniosków i Petycji Rady Miejskiej Wrocławia w dniu 24.02 br., a następnie nie została uwzględniona przez Radę Miejską Wrocławia, na mocy Uchwały nr XV/300/25, podjętej na sesji, w dniu 20.03 br.

Ponieważ uczestniczył Pan osobiście w posiedzeniu ww. Komisji, to już w lutym br. miał okazję zapoznać się ze stanowiskiem Komendanta Straży Miejskiej Wrocławia, w zakresie odnoszącym się do zakazu używania urządzeń nagłaśniających oraz podstaw prawnych i faktycznych odnoszących się do zasadności realizacji tego zgłoszenia. Tymczasem, po upływie 8 miesięcy, w dniu 12.10 br. w tym samym miejscu i w tych samych okolicznościach, ponownie zdecydował się Pan na bezprawne używanie urządzeń nagłaśniających. Stało się to przyczyną podjęcia interwencji przez strażników oraz było pretekstem dla złożenia do Rady Miejskiej Wrocławia kolejnej skargi, w której treści przedstawiono działania podjęte przez strażników jako intencjonalną akcję, mającą na celu zakłócenie prowadzenia akcji zbiórki podpisów pod inicjatywą przeprowadzenia referendum. Skarga ta została poddana głosowaniu na XXV sesji Rady Miejskiej Wrocławia, w dniu 20.11 br. i, podobnie jak poprzednio, w wyniku przeprowadzonego głosowania, nie została uwzględniona (Uchwała Rady Miejskiej Wrocławia nr XXV/546/25).

Z treści stanowiska Komendanta Straży Miejskiej Wrocławia, odnoszącego się do skargi, złożonej przez Pana do Rady Miejskiej Wrocławia, w lutym br., bezpośrednio wynikało, że naruszenie zakazu używania urządzeń nagłaśniających stanowi czyn zabroniony jako wykroczenie.

Stanowisko to zawierało również informację o tym, że zgłoszenie akcji zbierania podpisów jako zgromadzenia, w trybie Ustawy Prawo o zgromadzeniach⁵ (dalej – poz.) umożliwiałoby legalne wykorzystywanie urządzeń nagłaśniających w trakcie prowadzenia zbiórki podpisów pod listami poparcia dla inicjatywy referendum. Przedmiotowe stanowisko zostało zreferowane przez przedstawiciela komendanta na posiedzeniach Komisji Skarg, Wniosków i Petycji RMW, które odbyły się w lutym i w październiku br., w których to posiedzeniach, jako przedstawiciel strony skarżącej, osobiście Pan uczestniczył.

Wobec powyższego można wysnuć wniosek, że w dniu 12.10.2025r., przy ul. Robotniczej, podejmując decyzję o użyciu urządzenia nagłaśniającego, wiedział Pan o tym, że takie zachowanie wyczerpuje znamiona czynu zabronionego i może być ono powodem interwencji, podjętej przez Straż Miejską lub Policję.

Pozostałe aspekty petycji o natychmiastowe odwołanie Komendanta Straży Miejskiej Wrocławia z zajmowanego przez niego stanowiska zawierają zarzuty nie przedstawienia się przez strażników oraz nie okazania przez nich legitymacji służ-

⁵ Dz.U.2022.1389

bowych, co miało mieć miejsce w dniu 12.10 br., podczas podejmowania przez nich interwencji przy ul. Robotniczej.

Z wyjaśnień złożonych przez strażników wynika, że podejmując interwencję przedstawili się oni oraz podali podstawę prawną realizowanej czynności. Ponieważ nie ujawniono żadnych dowodów, które podważyłyby wersję przedstawioną przez strażników, to brak jest przesłanek ku temu, aby uznać, że była ona niezgodna ze stanem faktycznym.

Komendant Straży Miejskiej, odnosząc się do zarzutu nieokazania przez strażników legitymacji służbowych na Pańskie żądanie, potwierdził zaistnienie takiej sytuacji. Wyjaśniając przyczynę wystąpienia takiego stanu rzeczy Komendant powołał się na treść art. 22 Ustawy o strażach gminnych (Dz.U.2021.1763 t.j.), który mówi o tym, że: *„strażnik przy wykonywaniu czynności, o których mowa w art. 12 (a więc, m.in. przy legitymowaniu osób w uzasadnionych przypadkach w celu ustalenia ich tożsamości), jest obowiązany przedstawić się imieniem i nazwiskiem, a ponadto na żądanie osoby, której czynności te dotyczą, okazać legitymację służbową w sposób umożliwiający odczytanie i zanotowanie nazwiska strażnika oraz organu, który wydał legitymację”*.

Z powyższego *expressis verbis* wynika kiedy, w jakim celu i w jaki sposób, funkcjonariusz straży gminnej (miejskiej) jest zobowiązany do okazania legitymacji służbowej. Legitymacja powinna być bowiem okazana wyłącznie osobie, wobec której podejmowane są czynności, o których mowa w art. 12 Ustawy o strażach gminnych, tylko na żądanie tej osoby oraz w taki sposób, aby umożliwić **odczytanie i zanotowanie** nazwiska strażnika oraz nazwy organu, który ją wydał. Ustawodawca nie przewidział tym samym, aby osoba żądająca okazania legitymacji służbowej, miała możliwość zarejestrowania jej obrazu przy pomocy urządzenia rejestrującego. Sposób okazania legitymacji, w myśl intencji ustawodawcy, nie musi również umożliwiać zanotowania pozostałych zawartych w niej danych, t.j. m.in.: imienia strażnika, stanowiska, numeru legitymacji, a nawet daty jej ważności.

Pomijając wskazane powyżej względy formalne należy również uznać, że w trakcie nagrywania przebiegu interwencji mogło dochodzić do streamowania online relacji w mediach społecznościowych, a funkcjonariusze mieli prawo chronić zarówno swój wizerunek z legitymacji służbowych, jak i całość zawartych w nich danych. W przedmiotowej sytuacji strażnicy wyraźnie zakomunikowali, że okażą legitymacje służbowe po zaprzestaniu nagrywania obrazu. Tym samym brak okazania ww. dokumentów wynikał jedynie z tego, że nie chciał Pan zastosować się do tej prośby.

Oceniając całą sytuację uważam, że w przedmiotowych okolicznościach strażnicy mieli możliwość okazania legitymacji służbowych, a spełnienie Pańskiego żądania nie mogłoby być rozpatrywane w kategoriach istotnego uchybienia. Nie ulega jed-

nak wątpliwości, że wobec przedstawionych powyżej okoliczności, nie mieli oni takiego obowiązku.

Pomijając powyższe nie podzielam opinii, jakoby zarzuty nie przedstawienia się, czy też nie okazania legitymacji, nawet w przypadku, gdyby zostały potwierdzone, mogły stanowić konstruktywne i merytoryczne argumenty, przemawiające za przychyleniem się do żądania odwołania komendanta z zajmowanego stanowiska. Tego rodzaju zarzuty należałoby bowiem rozpatrywać wyłącznie jednostkowo, pod kątem ewentualnego naruszenia obowiązków przez funkcjonariuszy, nie zaś przez kierownika gminnej jednostki organizacyjnej, na którym ww. obowiązki, w tym przypadku nie spoczywały.

Podsumowując uprzejmie informuję, że analiza zgromadzonych informacji, w żadnym wypadku, nie pozwala stwierdzić, jakoby działania podjęte przez funkcjonariuszy Straży Miejskiej Wrocławia wobec osób prowadzących akcję zbierania podpisów pod wnioskiem o ogłoszenie referendum w sprawie odwołania Prezydenta Wrocławia oraz Rady Miejskiej, przed upływem jej kadencji, miały na celu utrudnienie prowadzenia legalnej akcji referendalnej. Wynikały one bowiem bezpośrednio z treści przyjętego zgłoszenia, stanowiły reakcję na problem zauważony przez mieszkańca oraz ujawnione wykroczenie i były przykładem działań zmierzających do zaprowadzenia porządku publicznego, do których realizacji Straż Miejska została powołana.

Z pełnym przekonaniem stwierdzam, że osoby prowadzące zbiórkę podpisów mogły legalnie używać urządzeń nagłaśniających w przypadku zgłoszenia zgromadzenia publicznego, w trybie i w sposób określony w treści Ustawy Prawo o zgromadzeniach, o czym doskonale Pan wiedział. Ponieważ tak się nie stało, to nie można uznać Komendanta Straży Miejskiej za winnego spowodowania celowego zakłócenia prowadzenia akcji referendalnej poprzez podjęcie przez podległych mu strażników próby interwencji. Podjęte działania miały bowiem pełne oparcie w literze prawa, co szczegółowo zostało wykazane w treści niniejszej odpowiedzi.

Dlatego też nie przechyliam się do spełnienia żądania zawartego w treści petycji.

Z wyrazami szacunku,


-CA DYREKTORA
DEPARTAMENTU
Marcin Wojtera